

## EKO powiat

Krzepice, powiat

## Sprzątać bocianie gniazda?

**Bociany to element polskiego krajobrazu. Ich umieszczone wysoko gniazda też. Ale czy zawsze jest tak ładnie i kolorowo?**

Jarosław Jędrusiak

Nasza czytelniczka, od której list dotarł do redakcji z Krzepic, uważa, że warto byłoby rzucić hasło: „Sprzątamy bocianie gniazda”.

– Polacy kochają bociany i wszyscy cieszą się z przylotu tych zwistunów wiosny. Ale nikt nie myśli o uprzątnięciu tych gniazd. Są wysokie, porośnięte jakimś badyłami, suchą trawą. Ptaki same sobie z tym nie poradzą i takie gniazda stoją w lecie puste – zauważa Teresa Izydoreczyk.

Czytelniczka uważa, że straż pożarna ma właściwy sprzęt, by do tych wysoko umieszczonych gniazd dosięgnąć. Tylko że czasu na to pozostaje coraz mniej, bo wiosna, więc trzeba by już działać.

Wydaje się, że kwestię poruszoną przez naszą czytelniczkę można poszerzyć. Bo co do gniazd bocianich w złym stanie, nie tylko ptaki nie mogą z nich korzystać, ale i same takie gniazda mogą zacząć stwarzać zagrożenie dla ludzi. Na naszych łamach były już próby mieszkańców o interwencję, bo tu czy tam stare bocianie gniazdo wprost waliło się na podwórko. Co do sprzątnięcia w takim wypadku trudno byłoby brać pod uwagę porządkowanie gniazda, bo raczej wchodzi w grę jego usunięcie lub choćby zabezpieczenie. W takich sytuacjach straż pożarna jak najbardziej jest w pogotowiu.

– Jeśli gniazdo zagraża bezpieczeństwu ludzi, bo na przykład może spaść i zrobić komuś krzywdę, to w takich sytuacjach możemy podejmować interwencję. Wystarczy po prostu zgłosić pod numer alarmowy, że takie zagrożenie istnieje. Przy czym oczywiście zgłoszenie musi być uzasadnione faktycznym zagrożeniem dla bezpieczeństwa ludzi – mówi nam brygadier

Robert Ladra z kłobuckiej Państwowej Straży Pożarnej.

Straż, służba powołana do niesienia pomocy ludziom, powinna interweniować, gdy ich bezpieczeństwo jest zagrożone. Czy także w kwestiach estetyki gniazd i wygody dla ptaków? Wydaje się, że tu raczej mogłoby być pole do popisu dla kogoś, kto nie ma obowiązku czuwania i szybkiego reagowania na sytuacje alarmowe.

Próbujemy porozmawiać na temat bocianich gniazd także z urzędnikami zajmującymi się ochroną przyrody. Do naczelnika odpowiedzialnego za to wydziału starostwa w środę przed południem nie udaje nam się dodzwonić, ale mamy okazję porozmawiać z urzędniczką z Krzepic, skąd napisała do nas naszą czytelniczką.

– Jeśli chodzi o usuwanie gniazd nieużywanych, to generalnie możliwe jest ono poza okresem lęgowym, czyli od połowy października do końca lutego. Ale w takich sytuacjach nie może to być decy-

zja oparta na tym, że takie gniazdo wydaje się nadawać do usunięcia. Tu potrzebne są opinie specjalistów: ornitologa, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – mówi Katarzyna Pop z krzepickiego magistratu.

Prośbie jest tylko w przypadku sytuacji zagrożenia, co już wiemy. A co w sprawie sprzątnięcia gniazd dla wygody ptaków – o czym wspomina nasza czytelniczka?

– Sądzę, że to byłaby ingerencja w przyrodę, która powinna rządzić się swoimi prawami. Ptaki korzystają z tych gniazd, które są dla nich odpowiednie – dodaje urzędniczka.

Skontaktowaliśmy się też z przedstawicielem częstochowskiej grupy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, aby zorientować się, jakie w ogóle działania można podjąć. Okazuje się, że nie jest to sprawa łatwa.

– W zasadzie pozostaje podjęcie działań we własnym zakresie. Można wynająć zwykłą czy dobrą drabinę i się tego podjąć – mówi nam

Marcin Borowik z wspomnianej przed chwilą organizacji.

Wobec tego apel naszej czytelniczki pozostanie chyba apelem do samych mieszkańców, którzy mogliby mieć wolę podjęcia działań dla dobra bocianów lub zorganizować się jakoś i tego rodzaju akcję sprzątnięcia (czyszczenia) gniazd uruchomić. Przy czym trzeba też mieć na uwadze, że nie zawsze musi to być potrzebne.

– Bociany żerują na łąkach. Łapią tam gryzonie, rzadziej żaby, choć to z nimi są kojarzone. Tam, gdzie łąki nie są dziś użytkowane i wykaszane, zmieniają się warunki. Czasem bociany po prostu zmieniają tereny żerowania, porzucają gniazda i te zarastają – dodaje Borowik.

Na stronie Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian”, do której odsyła nas nasz rozmówca, czytamy wprost, że osoby chcące pomóc bocianom na swoim terenie powinny raczej same podejmować działania, ewentualnie występując przy tym o dofinansowanie ze strony gminy. Wydaje się jednak, że sprawa nie jest prosta, a i gminy nieczęsto stykają się z tego rodzaju działaniami. Dla zainteresowanych szczegółami miłośnicy ptaków stworzyli „Poradnik ochrony bociana”. Można go łatwo znaleźć w internecie dzięki wyszukiwarce Google.

Częstochowa

## Miasto czeka na wnioski o ekodotacje

**Mieszkańcy Częstochowy mogą ubiegać się w magistracie o dofinansowania do modernizacji systemów grzewczych, montażu kolektorów słonecznych oraz usuwania azbestu. Wnioski o pieniądze na bardziej ekologiczne ogrzewanie muszą złożyć do 30 maja, z kolei na likwidację szkodliwego materiału – do 14 lipca**

Urząd miasta informuje, że osoby, które w tym roku zamierzają usuwać azbest z budynków mieszkalnych i gospodarczych, będą mogły liczyć na dofinansowanie w wysokości do 75 proc. kosztów demontażu, transportu oraz unieszkodliwienia takich odpadów. Ale ponieważ pula środków jest ograniczona, to nie może to być więcej niż 1,5 tys. zł za 1 tonę usuniętych wyrobów. Ponadto dotacja może wynieść do 45 proc. kosztów transportu oraz unieszkodliwienia odpadów azbestowych, jednak nie więcej niż 900 zł za 1 tonę usuniętych wyrobów.

– Na wsparcie finansowe będą mogli także liczyć mieszkańcy, którzy zdecydują się na modernizację systemów grzewczych w budynkach i lokalach mieszkalnych na terenie miasta, polegającą na zdemontowaniu i zlikwidowaniu źródła ciepła (kotła) opalanego węglem (także typu ekogroszek) miałem, czy

koksem, i zastąpieniu go nowym, bardziej ekologicznym – informuje Biuro Prasowe UM.

Na ten proekologiczny cel zarezerwowano w tegorocznym budżecie 180 tys. zł. Jeśli w grę wchodzi wymiana kotła starego typu na ekologiczny piec na paliwo stałe 5 klasy (np. ekogroszek), będzie można uzyskać do 50 proc. kosztów zakupu nowego kotła (bez kosztów projektu i montażu), ale maks. 3 tys. zł. W przypadku zastąpienia ogrzewania węglowego kotłem gazowym, olejowym, podłączeniem do miejskiej sieci c.o. lub ogrzewaniem elektrycznym też do 50 proc. kosztów, ale już nie więcej niż 5 tys. zł. W miejskim budżecie znalazło się też 70 tys. zł na pomoc w realizacji kolejnych ekologicznych rozwiązań.

– Na zadania wynikające z Programu Ograniczenia Niskiej Emisji, czyli montaż kolektorów słonecznych wspomagających system grzewczy lub służących do wytwarzania ciepłej wody użytkowej w budynkach i lokalach mieszkalnych – podaje BP UM.

Dofinansowanie może wynieść do 50 proc. kosztów poniesionych przez wnioskodawcę na zakup i instalację (nie licząc kosztów projektu), do 3 tys. zł. Wnioski można składać w kancelarii urzędu miasta przy ul. Śląskiej 11/13 pok. 3 – do 30 maja na modernizację systemów grzewczych, montażu kolektorów słonecznych oraz do 14 lipca na usuwanie azbestu. (oprac. PW)

Kłobuck

## Siedemdziesięciu miłośników ptaków



Nagrody przyznano w czterech kategoriach wiekowych.

**KONKURS. W kłobuckim gimnazjum po raz kolejny odbył się Powiatowy Konkurs Ornitologiczny**

Konkurs odbył się pod patronatem Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków w Białymstoku oraz Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Częstochowie, a przy współorganizacji Nadleśnictwa Kłobuck. Uczniowie rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych (dwóch dla szkół podstawowych oraz dwóch dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych). 70 młodych miłośników ptaków i

przyrody przystąpiło do dwóch etapów konkursu. Jeden z nich był testem z wiedzy ornitologicznej, drugi – sprawdzianem umiejętności rozpoznawania głosów ptaków, a także ich gniazd i piór. Nagrody dla najlepszych ufundowało kilka instytucji wspierających ten sztabarowy dla kłobuckiego gimnazjum konkurs wiedzy.

(jar)

**LAUREACI KONKURSU ORNITOLOGICZNEGO**

**Klasy I-III SP:** 1. Anna Grondys (SP nr 2 Krzepice), 2. Patryk Kurzacz, 3. Emilia Jelonek; wyróżnie-

nia: Wiktoria Sawicka, Michał Namysław, Natalia Mika, Natalia Węgieł, Krzysztof Włodarczyk.

**Klasy IV-VI SP:** 1. Iga Ranoszek (SP Więki), 2. Oskar Brodziak, 3. Małgorzata Jakubowska; wyróżnienia: Julia Węgieł, Patrycja Szewczyk, Laura Nykiś.

**Gimnazja:** 1. Natalia Ranoszek (Gimnazjum Zawady), 2. Wiktoria Pytel-Baran, 3. Kinga Krawczyk i Joanna Filak; wyróżnienia: Klaudia Reginiec, Magdalena Antczak.

**Szkoły ponadgimnazjalne:** 1. Maciej Słomian (ZS Krzepice), 2. Julia Fabisiak, 3. Olga Lizurej; wyróżnienie: Dominik Kotasiński.



**Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.